

Franciszek Peplowski

"W kręgu języka literackiego i artystycznego", Zenon Klemensiewicz, Warszawa 1961, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, s. 402, 6 nlb. + 1 ilustracja : [recenzja]

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 53/1, 229-237

1962

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

II. RECENZJE I PRZEGLĄDY

Zenon Klemensiewicz, W KRĘGU JĘZYKA LITERACKIEGO I ARTYSTYCZNEGO. (Warszawa 1961). Państwowe Wydawnictwo Naukowe, s. 402, 6 nlb. + 1 ilustracja.

Ostatnie lata przyniosły w zakresie badań polonistycznych cały szereg publikacji w postaci zbiorów czy też wyborów pism naszych czołowych uczonych. Wystarczy tu przypomnieć przykładowo znane ogółowi czytelników „Pamiętnika Literackiego” książki: Wacława Borowego, Kazimierza Budzyka, Konrada Górskiego, Juliana Krzyżanowskiego, Tadeusza Lehra-Splawińskiego, Tadeusza Mikułskiego, Kazimierza Nitscha, Stanisława Pignonia, Jana Rozwadowskiego, Stanisława Szobera, Witolda Taszyckiego i Kazimierza Wyki. Już sam charakter tego typu wydawnictw decyduje o ich wysokiej wartości; zawierają one bowiem zgromadzone razem i ułożone problemowo zbiory najcenniejszych prac poszczególnych badaczy. Dodatkowa wartość tych publikacji polega również na tym, że przynoszą rozprawy rozrzucone przeważnie w czasopismach, jakże często trudno dostępnych lub niemal zupełnie niedostępnych.

Nowa publikacja książkowa Zenona Klemensiewicza (ofiarowana autorowi, ku uczczeniu jego siedemdziesiątej rocznicy urodzin, przez Towarzystwo Miłośników Języka Polskiego i Instytut Badań Literackich PAN) posiada wszystkie zalety wydawnictw zbiorowych, które wzbogaca nie tylko pod względem ilościowym, lecz także jakościowym. Wzbogacenie jakościowe widzę przede wszystkim w problematyce książki, która — jak wskazuje sam tytuł — poświęcona jest w całości zagadnieniom języka literackiego i artystycznego. W związku z tym staje się ona przedmiotem zainteresowania zarówno historyków literatury, jak i językoznawców.

Książka zawiera 14 rozpraw, które układają się w następujące grupy problemowe: I. *Miłośnictwo języka i poprawność językowa* (s. 7—31). II. *Historia języka polskiego* (s. 32—100). III. *Teoria języka literackiego* (s. 101—231). IV. *Język autorów* (s. 233—374). Poza tym znajduje się w tomie licząca 334 pozycje *Bibliografia prac autora wydanych w latach 1922—1961* (s. 375—396), zestawiona przez Krystynę Pisarkową, oraz indeks nazwisk (s. 397—403).

I. Z bogatego dorobku autora w dziedzinie miłośnictwa języka i poprawności językowej do tomu weszły tylko 3 pozycje, ogłoszone w „Języku Polskim” w latach 1945 i 1947: 1. *Miłośnictwo języka w dziejach polszczyzny* (s. 7—19); 2. *Poprawność i pedagogika językowa* (s. 20—27); 3. *Czy obce nazwy własne należy pisać tak, jak się je wymawia?* (s. 28—31).

1. Rozprawa pierwsza, jak wskazuje jej tytuł, zawiera przegląd historyczny miłośnictwa języka polskiego. Szkicowo przedstawiony zarys, oparty na wypowiedziach i działalności różnych osób (wymieniono ponad 60 nazwisk) i instytucji, obejmuje okres od w. XV do XX — od Jakuba Parkoszowica do Towarzystwa Miłośników Języka Polskiego i Towarzystwa Krzewienia Poprawności i Kultury Języka Polskiego. Poza zbiorem ciekawych i często bardzo pięknych wypowiedzi (np. Karola Libelta, Zdzisława Dębickiego, Henryka Sienkiewicza) znajdujemy w rozprawie wiele interesujących obserwacji i sformułowań o cha-

rakterze ogólnym; dotyczą one m. in. stanowiska polszczyzny w życiu państwowym i kościelnym w poszczególnych okresach jej rozwoju, sprawy języków obcych, wreszcie roli, jaką przypisywano językowi polskiemu po upadku niepodległości. Oczywiście od szkieletowo zamierzonego przeglądu trudno wymagać kompletności materiału bibliograficznego, tym bardziej że praca ukazała się w r. 1945, a więc przed znanymi publikacjami Witolda Taszyckiego, Marii Renaty Mayenowej i Tadeusza Mikulskiego¹. Tym się też chyba tłumaczy zbyt skromne potraktowanie epoki Oświecenia, którą reprezentuje jedynie nazwisko Stanisława Konarskiego.

2. *Poprawność i pedagogika językowa* jest odpowiedzią na artykuł ogłoszony przez Jerzego Landego², który porusza problem sposobu ustalania norm językowych i postuluje, by orzeczenia językoznawców w sprawach poprawnościowych miały charakter faktów normatywnych. Autor odpowiedzi wyjaśnia, że orzekanie w dziedzinie poprawności językowej jest trudne ze względu na zmiany samego języka, jak też i norm językowych, obowiązujących w poszczególnych epokach i środowiskach. Trudności te powiększają jeszcze warunki, w jakich znalazła się dzisiejsza polszczyzna (udział warstw ludowych w tworzeniu kultury, migracje ludności, sytuacja powojenna). Według słusznego zdania autora, orzeczenia gramatyka nie mogą być źródłem obowiązującej normy; mają one jedynie charakter opinii rzeczoznawcy, porady udzielonej przez nauczyciela. Naruszenie norm językowych nie podlega bowiem ani sankcjom prawnym, ani nawet etycznym; podlega ono najwyższej sankcji „satyrycznej” (ośmieszenie, lekceważenie). A więc językoznawca powinien uprawiać nie politykę, lecz pedagogikę językową.

3. Artykuł trzeci powstał w wyniku poruszonej w prasie sprawy pisowni obcych nazw własnych. Autor w zwięzły i przejrzysty sposób wskazuje na skomplikowany charakter zagadnienia i opowiada się zdecydowanie za zachowaniem pisowni oryginalnej, z wyłączeniem nazw spolszczonych w wyniku działania długiej tradycji.

II. Ogólnej problematyki historii języka polskiego dotyczą 2 rozprawy: 1. *Zagadnienia i założenia historii języka polskiego* (s. 33—76); 2. *Czynniki sprawcze w rozwoju polszczyzny doby Odrodzenia* (s. 77—100).

1. Rozprawa pierwsza, związana z badaniami Klemensiewicza nad historią języka polskiego³, przynosi sformułowanie założeń teoretycznych oraz praktyczne dyrektywy postępowania naukowego. Autor omawia szczegółowo następujące zagadnienia: a) przedmiot badań historii języka, b) materiałową podstawę badań, c) główne wytyczne metody.

a) Szeroko pojętym przedmiotem badań historyka języka jest etniczny język zbiorowiskowy (s. 35), w którym wyróżnia autor 4 odmiany: język ogólny, regio-

¹ *Obroncy języka polskiego. Wiek XV-XVIII*. Opracował W. Taszycki. Wrocław 1953. „Biblioteka Narodowa”, I, 146. — M. R. Mayenowa, *Walka o język w życiu i literaturze staropolskiej*. Bibliografię opracowały: B. Otwińska, L. Pszczołowska, J. Puzyńska. Warszawa 1955. — *Ludzie Oświecenia o języku i stylu*. Opracowały Z. Florczak i L. Pszczołowska. Pod redakcją M. R. Mayenowej. T. 1—3. Warszawa 1958. — T. Mikulski, *Walka o język polski w czasach Oświecenia*. „Pamiętnik Literacki”, 1951, z. 3/4.

² J. Lande, *W sprawie polityki językowej*. „Język Polski”, 1947, nr 2, s. 33—38.

³ Z. Klemensiewicz, *Historia języka polskiego*. Cz. 1: *Doba staropolska*. (Od czasów najdawniejszych do początków XVI wieku). Warszawa 1961.

nalny, literacki i mówiony — oraz 4 style językowe: naukowy, dydaktyczno-normatywny, artystyczny i praktyczny (s. 43—44). Na warsztacie historia języka powinny się znaleźć zarówno odmiany, jak i style, przy czym szczególną uwagę należy zwrócić na język ogólny i literacki, zaś wśród stylów przede wszystkim na artystyczny. Obok rozwoju wewnętrznego historia języka obejmuje także jego ewolucję zewnętrzną (s. 51).

b) W materiałowej podstawie badań historycznojęzycznych wyróżnia autor 2 główne działy: 1) właściwe źródła językowe; wśród nich jedne mają charakter dokumentacyjny (np. zabytki języka literackiego, przekazy języka mówionego, regionalnego, stylów zawodowych, słowniki), inne interpretacyjny (np. prace gramatyków, opracowania naukowe); 2) źródła pomocnicze, służące do ustalania zewnętrznej historii języka (wyniki badań takich dyscyplin, jak historia literatury, kultury, szkolnictwa i oświaty, wiadomości o książce i czytelnictwie, historia polityczna, społeczna i gospodarcza).

c) „Naczelnym zadaniem i ostatecznym rezultatem historii języka jest przedstawić i wyjaśnić historyczny proces jego rozwoju” (s. 63). Wyjaśnianie polega na szukaniu przyczyn i ogólnych praw, którym podlegają zjawiska językowe. Dotyczy ono zarówno historii wewnętrznej języka, jak i zewnętrznej. Historia wewnętrzna bada te zjawiska i prawa jego rozwoju, które zależą od prawidłowości działających w samym systemie językowym. Rozwój języka sprowadza się do „akumulacji elementów nowej jakości i obumierania elementów starej jakości” (s. 64). Prawa wewnętrzne działają głównie w systemie gramatycznym, mniej zaś w słownictwie. Historia zewnętrzna języka bada związki rozwoju języka z życiem społeczeństwa. Związki te występują szczególnie silnie w słownictwie, natomiast w systemie gramatycznym ulegają poważnemu ograniczeniu. Na koniec autor występuje z propozycją periodyzacji historii języka na 3 epoki: 1) staropolską (do przełomu w. XV i XVI), 2) średniopolską (do trzeciej ćwierci w. XVIII), 3) nowopolską.

2. Rozprawa *Czynniki sprawcze w rozwoju polszczyzny doby Odrodzenia* dotyczy rozwoju zewnętrznego języka polskiego. Autor szuka sił napędowych i objawów rozwoju polszczyzny wieku XVI. Po stwierdzeniu niedostatków odziedziczonego po XV w. języka, który nie może sprostać nowym potrzebom, autor ustala następujące siły, które wpłynęły na szybki rozwój języka polskiego w w. XVI: 1) mieszczaństwo; szczególnie zasłużone w dziedzinie drukarstwa, które z jednej strony przyczyniło się do rozpowszechnienia książki, z drugiej — podjęło próby normalizacji ortografii i systemu gramatycznego; 2) wzrost aktywizacji obozu szlacheckiego; w szczególności działalność sejmowa, walki o reformę i związane z tym liczne publikacje w języku polskim; 3) walka reformacji z Kościołem katolickim; towarzyszą jej publikacje polemiczne, a przede wszystkim przekłady podstawowych tekstów (*Biblia*, katechizmy, pieśni); 4) rozwój życia kulturalnego, wywołany przez humanizm i przez wzrost potęgi politycznej i dobrobytu; towarzyszy temu powstanie nowych rodzajów twórczości literackiej, co pociąga za sobą zróżnicowanie i wyrobienie języka; 5) rozbudzenie i wzrost poczucia państwowej i narodowej godności i samodzielności.

Siłom sprzyjającym rozkwitowi polszczyzny i wzrostowi jej funkcji społecznych przeciwstawiają się: 1) niedostatki samej polszczyzny (nie uporządkowana ortografia, chwiejność systemu gramatycznego, braki w słownictwie); 2) współzawodnictwo łaciny jako liturgicznego, urzędowego i literackiego języka Kościoła; tu szczególnie ujemny wpływ szkół kościelnych; 3) wpływy czeskie i ruskie. Następnie omawia autor wkład wielkich pisarzy do rozwoju polszczy-

zny⁴ i przedstawia główne etapy rozwoju; szczytowym osiągnięciem w poezji jest twórczość Jana Kochanowskiego, zaś w prozie Piotra Skargi. W zakończeniu znajdujemy omówienie zubożenia polszczyzny w XVII w. (regres głównie w składni i słownictwie) oraz zwrócenie uwagi na związki Oświecenia z Odrodzeniem.

III. Rozdział poświęcony teorii języka literackiego zawiera następujące rozprawy i artykuły: 1. *O różnych odmianach współczesnej polszczyzny* (s. 101—156); 2. *Problematyka składniowej interpretacji stylu* (s. 157—203); 3. *Jak charakteryzować język osobniczy?* (s. 204—214); 4. *Zagadnienie archaizacji językowej* (s. 215—219); 5. *Przekład jako zagadnienie językoznawstwa* (s. 220—231).

1. Rozprawa *O różnych odmianach współczesnej polszczyzny* wiąże się z podjętą przez „Pamiętnik Literacki” dyskusją o rozwoju polskiego języka literackiego. Część pierwsza wbrew sformułowaniom autora wykracza daleko poza skromną próbę ustalenia terminologii odmian języka narodowego (s. 103—104) i przynosi nowe przemyślenia i ujęcia teoretyczne, w których wyniku autor wyróżnił i scharakteryzował 15 odmian współczesnej polszczyzny. Wyróżnianie poszczególnych odmian opiera się nie tylko na właściwościach gramatycznych, lecz uwzględnia także elementy znaczenia i funkcji (tu ważne właściwości użytkownika). Na szczególną uwagę zasługują ciekawe charakterystyki różnych odmian oraz zacho- dzących między nimi różnic (np. język ogólny i regionalny, język artystyczny i naukowy — s. 109—114 i 117—121). Część druga dotyka ważnego i dotąd spornego problemu genezy polskiego języka literackiego. W oparciu o przedstawione wyżej odmiany autor podejmuje próbę naszkicowania procesu historycznego zróżnicowania polszczyzny, skupiając swoje zainteresowania głównie na języku ogólnym, literackim i artystycznym. W kształtowaniu się języka ogólnego widzi autor 3 fazy: 1) faza pierwsza, przedpiśmienna, do XIII w.; w tym okresie poważniejszy wpływ mógł odegrać ośrodek kościelny, znacznie zaś mniejszy przyznać należy ośrodkowi państwowemu; 2) faza druga obejmuje w. XIV—XV; cechuje ten okres scalanie się różnych gwar piśmiennych w jeden ogólny język w odmianie literackiej (s. 155); 3) faza trzecia przypada na w. XVI, w którym następuje szybka unifikacja i normalizacja języka ogólnego, głównie w jego odmianie literackiej. Część druga rozprawy zawiera wiele elementów polemicznych, nawiązujących do ostatnich publikacji o genezie polskiego języka literackiego.

2. Tematem rozprawy *Problematyka składniowej interpretacji stylu* jest „opis i klasyfikacja podstawowych struktur syntaktycznych w ich stylistycznym funkcjonowaniu” (s. 164). W oparciu o dotychczasowy własny dorobek składniowy wyróżnia autor 6 podstawowych typów struktur, które szczegółowo omawia, popierając wywody bogatym materiałem z języka artystycznego i literackiego (ciekawe są tu np. wnioski o funkcji stylistycznej równoważnika — s. 164—166). Poza tym wskazuje na konieczność podjęcia badań w zakresie synonimiki składniowej, intensyfikacji, szyku, rytmiki i intonacji. Na podkreślenie zasługują teoretyczne rozważania wstępne, w których poza określeniem zadań językoznawcy i stylistyka omówione zostały postawy autorów podczas operacji wypowiedzeniowotwórczej, znajdujące odbicie w strukturze wypowiedzenia i jego

⁴ Ciekawie przedstawił ten problem na Sesji Odrodzeniowej S. Urbani- czyk, *Rola wielkich pisarzy złotego wieku na tle innych czynników kształtu- jących normy języka literackiego*. W księdze zbiorowej: *Odrodzenie w Polsce*. T. 3: *Historia języka*. Cz. 1. Pod redakcją M. R. Mayenowej i Z. Klemen- siewicza. Warszawa 1960.

właściwościach składniowo-stylistycznych. Znajdujemy tu 4 typy ujęć: globalne⁵, sukcesywne, rzeczowo-sprawozdawcze i interpretacyjne (s. 159—164).

3. Doniosłe zagadnienia teoretyczne porusza także rozprawa *Jak charakteryzować język osobniczy?* W nawiązaniu do wyników językoznawstwa strukturalnego autor wprowadza rozróżnienie na język i mowę, w której wydziela czynności realizacji i stylizacji. Zespół tendencji stylizacyjnych stanowi styl, który może być: 1) samorzutny, 2) umyślny (tu należy przede wszystkim twórczość literacka). Do języka osobniczego dociera się zawsze pośrednio, poprzez stylizowane wytwory mowy. W języku osobniczym (w jego odmianie artystycznej) widzi autor dwa źródła: 1) własne, 2) postronne (wyzyskiwane w stylizacji umyślnej). Charakterystyka języka osobniczego dotyczy przede wszystkim źródła własnego (styl samorzutny np. w listach, pamiętnikach), a następnie postronnego, w którym mogą występować różne warstwy (np. archaizmy, dialektyzmy). Następnie autor omawia kolejno sposób opracowania poszczególnych działów języka (głosowni, słowotwórstwa itd.). Ideałem byłoby rozpatrzenie każdego zjawiska na tle całokształtu zjawisk występujących w języku badanej jednostki oraz na tle norm obowiązujących w danej epoce. Z powodu trudności materiałowych można albo ograniczyć charakterystykę do odrębności i osobliwości, albo podjąć prace zespołowe.

4. Problematykę stylu umyślnego i źródła postronnego, ograniczoną do archaizacji, podejmuje artykuł *Zagadnienie archaizacji językowej*, powstały na marginesie dyskusji Marii Dąbrowskiej z Karolem Wiktorem Zawodzińskim. Autor, opierając się na znanym określeniu stylizacyjnej funkcji archaizacji, zajmuje się jej zasięgiem ilościowym oraz sposobem wykonania. Ilościowo archaizacja nie może być całkowita, gdyż utwór stałby się niezrozumiały, a swoboda twórcza pisarza uległaby ograniczeniu. Wobec tego archaizacja powinna poprzestać na wyborze środków nawiązujących ze względów komunikatywnych do współczesnego języka. W praktyce powinna dotyczyć głównie słownictwa i składni. Co się tyczy sposobu wykonania, autor opowiada się za autentycznością elementów archaizacji. Można tu dopuścić 3 odstępstwa: 1) licencja anachronizmu; np. archaizowanie tekstu dotyczącego średniowiecza za pomocą polszczyzny w. XVI; 2) wykorzystanie gwary do celów archaizacyjnych; 3) w słowotwórstwie i słowniku można wprowadzać nawet nowotwory, pod warunkiem ich zgodności z tendencjami słowotwórczymi epoki.

5. Rozprawa ostatnia w tym rozdziale przynosi nowe spojrzenie na zagadnienie przekładu ze stanowiska lingwistycznego. Dotyczy ona samego procesu przekładania w ujęciu teoretycznym. W procesie tłumaczenia następuje zetknięcie się, zderzenie dwóch języków o różnych systemach gramatycznych i zasobach leksykalnych, co w praktyce uniemożliwia przekłady wierne, dosłowne. Przekład natomiast powinien być adekwatny w stosunku do oryginału; znaczy to, że jego istota polega na wprowadzeniu na miejsce elementów i struktur oryginału „takich elementów i struktur własnego języka, które by były w miarę możliwości substytutami i ekwiwalentami o takiej samej funkcjonalnej wydolności, zdatności i skuteczności [...]” (s. 227—228). Postulat adekwatności jest szczególnie trudny do realizacji w przekładach dzieł artystycznych, a w niektórych wypadkach w ogóle

⁵ Analogiczne — choć rozpatrywane z innego stanowiska — właściwości stylu G. I. Uspieńskiego podaje R. Jakobson w: R. Jakobson, M. Halle, *Grundlagen der Sprache*. Berlin 1960. „Schriften zur Phonetik, Sprachwissenschaft und Kommunikationsforschung”, 1.

niemożliwy (np. *Na skalnym Podhalu* Kazimierza Tetmajera). Tak pojęte założenia przekładu wymagają postawy twórczej od tłumacza, który staje się współtwórcą przekładanego dzieła.

IV. Językowi poszczególnych autorów poświęcono następujące prace: 1. *Mickiewicz w dziejach języka polskiego* (s. 233—279); 2. *Szkic gramatycznej charakterystyki poetyckiego języka Słowackiego* (s. 280—300); 3. *Swoiste właściwości języka Wyspiańskiego i jego utworów* (s. 301—366); 4. *Składnia powieści Żegadłowicza* (s. 367—374).

1. W pracy o Mickiewiczu stawia autor teoretycznie ciekawe zagadnienie stosunku języka osobniczego wielkiej jednostki do ogólnego języka narodowego i stwierdza, że wpływ nawet wybitnej jednostki na rozwój języka jest ogromnie ograniczony, gdyż nie może ona zmienić ogólnego kierunku ewolucji (s. 235)⁶. Mogą natomiast wielcy twórcy wpływać na rozwój języka przez: a) wspieranie postępowego albo zachowawczego nurtu ewolucji, b) występowanie z nowatorską inicjatywą, c) przesuwanie granic potencjału zastanego języka literackiego, d) rozpowszechnianie i utrwalanie swego dorobku językotwórczego, e) poszerzanie podstawy nosicieli języka literackiego (s. 235—236). Tendencje rozwojowe języka można sprowadzić do ilościowej (upowszechnienie, umasowienie języka ogólnego) i jakościowej demokratyzacji (wprowadzanie do języka ogólnego elementów potocznych i regionalnych). W tym właśnie aspekcie występuje wielka rola Mickiewicza w dziejach polszczyzny. Do jej wypełnienia predestynowany był poeta przez następujące właściwości: „własny rozwój językowy w prowincjonalnym środowisku drobnoszlacheckim, żywy i świadomy stosunek do spraw języka narodowego, zainteresowania językoznawcze, usilna praca nad doskonaleniem własnego wyrazu, hołdowanie zasadzie wolności i swobody twórczej także w zakresie środków językowych, nowe poglądy na stosunek języka literackiego do mowy potocznej, żądanie prawdy, naturalności i prostoty, związek z twórczością ludową i jej językowym kształtem” (s. 269). Następnie na podstawie licznych wypowiedzi pisarzy i poetów XIX i XX w. Klemensiewicz stwierdza, że najbardziej charakterystyczną właściwością języka Mickiewicza jest prostota i naturalność, które wskazały polskiemu językowi literackiemu nowe drogi rozwoju (s. 276).

2. Zupełnie inny charakter ma praca poświęcona drugiemu wielkiemu pocie okresu romantyzmu. Autor ogranicza się do szkicowego przedstawienia gramatyki języka poetyckiego (głosownia, słowotwórstwo, fleksja i składnia) Słowackiego, przy czym przedstawienie to zostało ze względu na trudności materiałowe świadomie ograniczone do tradycyjnego opisu zjawisk odbiegających od współczesnej normy gramatycznej (s. 298). Autor stwierdza, że system gramatyczny języka Słowackiego opiera się na doskonale opanowanym przez poetę języku ówczesnych warstw wykształconych. Wiąże się to z warunkami, w jakich kształtował się język Słowackiego w dzieciństwie i młodości. W zakresie postulowanego przez Klemensiewicza złoza postronnego w języku osobniczym zwrócono szczególną uwagę na archaizację (ślady lektury Jana i Piotra Kochanowskich oraz Jakuba Wujka) i dialektyzację.

3. Najobszerniejszą i zarazem najbliższą realizacji teoretycznych założeń autora jest rozprawa o języku Wyspiańskiego. Realizacja ta przejawia się przede wszystkim w opracowaniu i porównaniu języka potocznego poety (na podstawie listów) z językiem utworów artystycznych. Język potoczny Wyspiańskiego nie

⁶ Do podobnego wniosku o ograniczonym wpływie wielkich pisarzy na polszczyznę w. XVI doszedł Urbaniak, *op. cit.*

odbiega od typowego języka inteligencji krakowskiej z przełomu wieku XIX i XX. Nawet, rzadkie zresztą, odchylenia od normy nie mają tu charakteru indywidualnego. Inaczej ma się sprawa z językiem artystycznym, do którego m. in. wprowadza poeta stylizacje archaizujące i dialektyzujące. W fonetyce i fleksji zasób archaizmów i dialektyzmów po wyłączeniu *Wesela* i *Zygmunta Augusta* jest niewielki. Nie stanowią też one nigdzie konsekwentnego systemu (nawet mazurzenie w *Weselu* nie jest pełne i konsekwentne). Natomiast bardzo oryginalna jest składnia utworów Wyspiańskiego. Wynika to stąd, że poeta wprowadza konstrukcje rzadkie w języku potocznym, sięga do składni archaicznej i ludowej, przekształca typy syntaktyczne i tworzy neologizmy (czasem dziwaczne, wreszcie posługuje się inwersją (s. 342). Najwięcej osobliwości występuje w słownictwie — dzięki wprowadzeniu wyrazów dawnych, gwarowych i nowo w użycie wchodzących. Do celów stylizacyjnych wprowadza poeta także wyrazy obce (np. łacizmy w *Zygmuncie Augustie* i galicyzmy w *Lelewele* oraz *Nocy listopadowej*). Na podstawie wyników analizy lingwistycznej podaje Klemensiewicz interpretację stylistyczną i stwierdza, że Wyspiański wprowadzał omówione zjawiska w celu: 1) „uzdatnienia artystycznej wypowiedzi do narzucenia odbiorcy zmyślenia za prawdę” (s. 358), 2) „odpowszechnienia językowego wyrazu” (s. 359), 3) przystosowania poszczególnych elementów do fonicznej strony dzieła (rytm, rytm).

4. Praca zamykająca tom przynosi ciekawą analizę składni w powieściach Zegadłowicza, który wykazuje zdecydowaną skłonność do wielocłonowych twórców syntaktycznych. Autor wyróżnia wśród nich 2 typy: a) wypowiedzenia nadmiernie złożone (osobliwość ich polega na przesadnej, nadmiernej wielocłonowości), które spotyka się w mowie ludzi mniej wykształconych, dzieci itp.; b) luźne grupy wielowypowiedzeniowe, do których wchodzi czasem po kilkanaście wypowiedzeń, nie powiązanych w logiczną, zwartą i umotywowaną strukturę. Więzią łączącą w obu typach są m. in. jedność akcji, podstawy myślowej, przeżycia itp. Z badań wynika, że Zegadłowicz przeważnie świadomie posługiwał się takimi twórcami składniowymi, które w jego zamierzeniu miały służyć do potęgowania prawdy i wierności przedstawiania. Często jednak omawiane zjawisko staje się manierą, dowodem niedostatecznego opracowania materiału językowego dzieła, (np. w opisach). Scharakteryzowanym strukturom składniowym towarzyszy oryginalna i świadomie stosowana interpunkcja, przejawiająca się głównie w szerokim wprowadzeniu pauzy i nawiasów.

*

Po tym pobieżnym przeglądzie zawartości tomu oraz poruszonych w nim problemów przejdźmy do obserwacji i wniosków bardziej ogólnych, charakteryzujących warsztat naukowy autora. Omawiane prace poza problematyką łączy jeszcze okres ich powstania: wszystkie zostały opublikowane po II wojnie, w latach 1945—1959. Nadaje im to szczególną wartość, gdyż poza dowodem rozszerzenia dotychczasowych zainteresowań badawczych autora na historię języka przynoszą zarazem najnowsze jego w tym zakresie osiągnięcia. Osiągnięcia te, jak wskazuje chociażby dokonane wyżej przedstawienie, mają szeroki zakres i doniosłą wartość zarówno w dziedzinie sformułowań teoretycznych, jak też w ustalaniu narzędzi i metod badawczych. Znalazło to wyraz w rozprawach nie tylko teoretycznych, lecz także i w pracach poświęconych rozwiązaniom praktycznym. Tak np. teoretycznie sformułowane metody charakterystyki języka osobniczego zostały sprawdzone praktycznie przede wszystkim na bogatym ma-

teriale języka Wyspiańskiego, częściowo zaś także w pracach poświęconych Słowackiemu i Żegadłowiczowi. Podobnie ma się sprawa z problemem składniowej interpretacji stylu, gdzie założenia teoretyczne, wskazówki metodologiczne i postulaty badawcze zostały oparte na bogatym materiale, stanowiącym podstawę do uogólnień i bazę dowodową. Również poglądy wyrażone w artykule o archaizacji znalazły odbicie w ocenie stylizacji archaizującej u Wyspiańskiego. To wszystko świadczy o żywej świadomości teoretycznej, która zawsze towarzyszy autorowi w pracy badawczej. Z tą właściwością wiąże się ściśle formułowanie założeń teoretycznych i dyrektyw metodologicznych w oparciu o najnowsze osiągnięcia językoznawstwa. Widzimy to przede wszystkim w przyjętym za Ferdynandem de Saussure'em wyróżnieniu języka (*la langue*) i mówienia (*la parole*) oraz w ujęciu języka jako systemu (s. 204—205, 218 n.). Podobnie ma się sprawa z przyjęciem sformułowanej przez Karola Bühlera potrójnej funkcji języka: symbolicznej, ekspresywnej i impresywnej (s. 164). Ściśle też przeprowadza autor w zebranych pracach granicę między lingwistyką wewnętrzną i zewnętrzną (s. 51, 64 n.); tej ostatniej dotyczy przede wszystkim praca o polszczyźnie Odrodzenia. Teoretyczne podstawy wewnętrznej i zewnętrznej historii języka po raz pierwszy w polskiej lingwistyce zostały tak szeroko opracowane w rozprawie *Zagadnienia i założenia historii języka polskiego*. Czasem w poszukiwaniu założeń ogólnych wchodzi autor na tereny rzadko i niechętnie uprawiane przez lingwistów (np. filozofia, psychologia itp.). Widzimy to np. w poruszaniu trudnego i dotąd ostro dyskutowanego stosunku: rzeczywistość — myśl — język (s. 221)⁷, czy też stosunku wypowiedzenia do myśli (s. 159). Należy tu jeszcze wymienić próby ustalenia przedmiotu badań stylistyki i związanych z tym kompetencji i zakresów między językoznawcą i stylistykiem (s. 37—45, 157—158, 213 itd.). W tym kontekście należy wspomnieć o konsekwentnym i świadomie podkreślanym ujęciu dzieła literackiego jako struktury (s. 227) oraz o uwzględnieniu najnowszej dyskusji radzieckiej o przedmiocie i zadaniach stylistyki (s. 37 n.).

Inną cechą charakterystyczną dla metody pracy naukowej autora jest dążność do ujęć możliwie dokładnych i precyzyjnych. Przejawy tego widzimy m. in. w próbach lub przynajmniej postulatach przedstawiania zjawisk językowych w stosunkach liczbowych i procentowych. Autor zajmuje tu słuszne i naukowo produktywnie stanowisko, że nie tylko opis i strona jakościowa danego elementu językowego jest ważna, lecz równie doniosłe są proporcje ilościowe między poszczególnymi elementami. Takie postawienie sprawy ma wielkie znaczenie przede wszystkim dla stylistycznej interpretacji utworów literackich. Znajdujemy to m. in. w rozprawie *Problematyka składniowej interpretacji stylu*, gdzie kilkakrotnie zostały przedstawione stosunki procentowe poszczególnych struktur (s. 167, 175, 177, 179), oraz w pracy o języku Wyspiańskiego, gdzie podejmuje autor próbę określenia stopnia nasilenia tekstów osobliwościami językowymi w ujęciu procentowym. Na przykład na podstawie przebadania fragmentów liczących po 300 wierszy okazuje się, że w *Weselu* wyrazy przestarzałe stanowią 0,5%, wyrazy nowe 0,8%, dialektyzmy 3%, natomiast w *Zygmuncie Augustcie* kolejne liczby są następujące: 2,9%, 2,1%, 0,1%.

Zgromadzone w tomie rozprawy wskazują na jeszcze jedną właściwość postawy badawczej autora; jest nią dążność do ustalania, a w razie potrzeby także do tworzenia nowej terminologii. Poza powszechnie znanym i przyjmowa-

⁷ Zob. np. Ł. O. Rieznikow, *Pojęcie i słowo*. Warszawa 1960. — A. Schaff, *Wstęp do semantyki*. Warszawa 1960.

nym wkładem do terminologii syntaktycznej należy zwrócić uwagę na następujące nowe terminy⁸: język osobniczy (s. 204), złoże językowe własne, złoże językowe postronne (s. 208, 234), styl samorzutny i umyślny (s. 205—206), realizacja i stylizacja (s. 205) itd. Szczególnie pouczającego przykładu porządkowania pojęć i terminów dostarcza rozprawa *O różnych odmianach współczesnej polszczyzny*.

Jak już podkreślałem wielokrotnie, założenia teoretyczne i wnioski uogólniające znajdują zawsze poparcie w bogatym materiale dowodowym. Tam natomiast, gdzie materiału brak lub jest on jeszcze nie wystarczający, autor lojalnie przyznaje się do tego i stawia uogólnienia i hipotezy bardzo ostrożnie. Widać w tym wielką uczciwość i rzetelność uczonego, który nie zataja i nie przemilcza ani braków materiałowych, ani niedostatków warsztatu naukowego, lecz na każdym kroku zwraca na nie uwagę czytelnika. Dla ilustracji tego stanowiska zacytujemy następujący fragment: „W tym stanie rzeczy przedstawiam z należąca ostrożnością swój obecny pogląd na tę kwestię, co nie wyłącza zmiany poglądu w miarę postępu szczegółowych badań i przemyśleń zagadnienia na tle konkretnego materiału i z jego analizy wynikających wskazówek” (s. 39). Z taką postawą pozostaje w ścisłym związku charakterystyczna skromność autora, który potrafi zawsze spojrzeć z szerszej perspektywy na swoje zainteresowania i pamiętać o miejscu uprawianej dyscypliny w rzędzie innych nauk.

Wspomniana wyżej precyzja i dokładność dotyczy nie tylko metody badawczej, lecz także samego sposobu przedstawiania zagadnień. Wszystko, co wychodzi spod pióra autora, jest napisane piękną polszczyzną; wykład odznacza się zawsze jasnością i przejrzystością, jest przystępny i zrozumiały nawet w wypadkach poruszania problematyki trudnej i pełnej subtelnych rozróżnień. Tok wykładu często uzupełniają przemyślane schematy i wykresy.

Należy stale pamiętać, że większość omawianych rozpraw dotyczy ważnych, a nieraz wręcz węzłowych problemów w dziedzinie historii i teorii języka literackiego i artystycznego. Problemy te, jak np. spór o genezę polskiego języka literackiego i ustalenie przedmiotu badań stylistyki, są żywo dziś dyskutowane. Wkład autora do tej dyskusji jest poważny i owocny; świadczy to także o jego żywej reakcji na aktualne zagadnienia naukowe. To wszystko sprawia, że ogłoszenie wyboru prac stanowi wydarzenie ważne. Z zawartości teoretycznej, metodologicznej, programowej i materiałowej tomu będzie korzystał każdy, ktokolwiek zechce zajmować się językiem literackim.

Jeśli idzie o uwagi krytyczne, można jedynie wyrazić żal, że tak pięknie edytorsko zrealizowany tom nie został zaopatrzony w indeks wyrazów, potrzebny przede wszystkim do bogatych materiałów zawartych w pracach o Wyspiańskim i Słowackim. Można by się też zastanowić, czy słusznie pominięto niektóre prace autora związane z poruszaną w tomie problematyką.

Jako postulat wydawniczy należy wymienić konieczność opublikowania wyboru tak licznych i trudno dziś dostępnych prac autora z zakresu dydaktyki języka polskiego.

Franciszek Pełtowski

⁸ Zwrócił już na to uwagę S. Urbaniczyk, *Zenon Klemensiewicz — uczonej i pedagog.* „Język Polski”, 1961, nr 4, s. 250.